

Sygn. akt VIII C 1706/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

dnia 8 grudnia 2017 roku

Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi w VIII Wydziale Cywilnym

w składzie: przewodniczący: SSR Bartek Męcina

protokolant: st. sekr. sąd. Ewa Ławniczak

po rozpoznaniu w dniu 24 listopada 2017 roku w Łodzi

sprawy z powództwa (...) spółka z o.o. S.K.A. w W.

przeciwko G. K.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanej G. K. na rzecz powoda (...) spółka z o.o. S.K.A. w W. kwotę 1.372,99 zł. (jeden tysiąc trzysta siedemdziesiąt dwa złote dziewięćdziesiąt dziewięć groszy) wraz z odsetkami umownymi w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego w stosunku rocznym, przy czym od dnia 1 stycznia 2016 r. nie wyższymi od dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie w stosunku rocznym od dnia 22 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 582,3 zł. (pięćset osiemdziesiąt dwa złote trzydzieści groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu,

2. oddala powództwo w pozostałej części.

Sygn. akt VIII C 1706/14

UZASADNIENIE

W dniu 22 stycznia 2014 roku powód (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością Spółka (...) w W., reprezentowany przez pełnomocnika będącego radcą prawnym, wytoczył przeciwko pozwanej G. K. w elektronicznym postępowaniu upominawczym powództwo o zapłatę kwoty 1.512,99 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz wniósł o zasądzenie zwrotu kosztów sądowych oraz kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód podniósł, że dochodzona pozewm wierzytelność wynika z braku zapłaty przez pozwaną kwoty z tytułu zawartej w dniu 23 sierpnia 2012 roku umowy pożyczki gotówkowej w kwocie 1.080 zł, którą pozwana zobowiązała się zwrócić w terminie do dnia 23 września 2012 roku, czego jednak nie uczyniła. Na dochodzoną pozewm kwotę składają się: 1.080 zł z tytułu należności głównej, 20,59 zł tytułem skapitalizowanych odsetek od kwoty pożyczki za okres od dnia 23 sierpnia 2012 roku do dnia 23 września 2012 roku, 272,40 zł tytułem skapitalizowanych odsetek od kwoty pożyczki od dnia 24 września 2012 roku do dnia wniesienia pozwu, 140 zł tytułem opłat windykacyjnych.

(pozew w elektronicznym postępowaniu upominawczym k. 2-5)

W dniu 13 marca 2014 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie VI Wydział Cywilny wydał przeciwko pozwanej nakaz zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym.

Nakaz ten pozwana, reprezentowana przez zawodowego pełnomocnika, zaskarżyła sprzeciwem w całości, wnosząc o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu pełnomocnik pozwanej podniósł, iż powód nie wykazał faktu

przekazania pozwanej kwoty z tytułu pożyczki nr (...). Wyjaśnił, że pozwana zawarła z powodem wyłącznie jedną umowę pożyczki nr (...), co miało miejsce w dniu 23 maja 2012 roku. Na jej mocy pozwana otrzymała kwotę 500 zł, na poczet której w dniach 22 czerwca 2012 roku i 24 lipca 2012 roku uiściła kwoty po 200 zł. Wprawdzie wpłaty te zostały zatytułowane „prolongata”, to jednak z uwagi na bezzasadność takiego oznaczenia wpłat, należy je zaliczyć na poczet spłaty zaciągniętego zobowiązania. Wobec niespłacenia przez pozwaną swojego zadłużenia w całości powód oświadczył, że jedynym sposobem na dopełnienie formalności jest sporządzenie nowej umowy pożyczki, uwzględniającej wszelkie zobowiązania pozwanej wobec powoda z tytułu pożyczki z dnia 23 maja 2012 roku. W taki sposób powstała sporna umowa z dnia 23 sierpnia 2012 roku, w treści której odnotowano potwierdzenie spłaty pożyczki w kwocie 700 zł. Wobec jednak faktu, iż powód nie wykazał spełnienia świadczenia wzajemnego z tytułu umowy nr (...), w ocenie pozwanej powództwo jest bezzasadne.

Postanowieniem z dnia 13 maja 2014 roku Sąd Rejonowy Lublin-Zachód w Lublinie stwierdził skuteczne wniesienie sprzeciwu i utratę mocy nakazu zapłaty w całości oraz przekazał rozpoznanie sprawy do Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi.

(nakaz zapłaty k. 4v., sprzeciw k. 5-6, postanowienie k. 13v.)

Pozwem złożonym na urzędowym formularzu powód podtrzymał żądanie pozwu wraz z uzasadnieniem jak w pozwie złożonym w elektronicznym postępowaniu upominawczym. Stanowisko w sprawie podtrzymała także pozwana składając odpowiedź na pozew.

(pozew k. 18-19, odpowiedź na pozew k. 33-34)

W piśmie procesowym z dnia 23 października 2014 roku pełnomocnik powoda odnosząc się do zarzutów strony przeciwnej wskazał, że w treści umowy z dnia 23 sierpnia 2012 roku pozwana potwierdziła, że otrzymała kwotę pożyczki. Ponadto wyjaśnił, że przedłożone przez pozwaną pokwitowanie wypłaty i dowody wpłaty dotyczą zupełnie innej umowy, zawartej przez pozwaną z innym, aniżeli powód pożyczkodawcą, a zatem nie mają znaczenia dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy.

(pismo procesowe powoda k. 49-50)

W toku dalszego postępowania stanowiska procesowe stron nie uległy zmianie. Dodatkowo, na rozprawie w dniu 24 listopada 2017 roku strona pozwana podniosła zarzut braku legitymacji procesowej czynnej po stronie powoda wskazując, że powód nie załączył umowy cesji na mocy której nabył względem pozwanej wierzytelność z tytułu umowy pożyczki z dnia 23 maja 2012 roku.

(protokół rozprawy k. 73-74, k. 83-84, k. 94, k. 122-124, k. 127-128, k. 138-139, k. 144-146, k. 161-162, pismo procesowe powoda k. 107-108)

Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 23 maja 2012 roku pozwana G. K. zawarła z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w W. umowę pożyczki – chwilówki o nr (...), na mocy której udzielono jej pożyczki w kwocie 700 zł. Przyznaną kwotę pozwana zobowiązała się spłacić wraz z odsetkami w kwocie 13,96 zł w terminie do dnia 23 czerwca 2012 roku. Z udzielonej pożyczki kwota 500 zł została wypłacona pozwanej, kwota 13,96 zł przeznaczona na pokrycie opłaty przygotowawczej, zaś kwota 186,04 zł przeznaczona na pokrycie opłaty za świadczenie usług w pakiecie „komfort”, który pozwana dobrowolnie wykupiła. Zgodnie z postanowieniami umowy pożyczkobiorca, który uzyskał pożyczkę w ramach umowy z wykupionym pakietem „komfort”, miał możliwość wystąpienia z wnioskiem o przedłużenie terminu spłaty pożyczki o okres jednego miesiąca. Uwzględnienie wniosku zostało uzależnione m.in. od uiszczenia przez pożyczkobiorcę opłaty za prolongatę w kwocie 200 zł.

W dniu 22 czerwca 2012 roku pozwana uiściła na rzecz (...) Sp. z o.o. w W. kwotę 200 zł tytułem „prolongata”. Tożsamej wpłaty pozwana dokonała następnie w dniu 24 lipca 2012 roku. W konsekwencji dokonanych wpłat, zgodnie

z postanowieniami umowy z dnia 23 maja 2012 roku, termin spłaty przez pozwaną pożyczki w kwocie 700 zł został przesunięty wpierw na dzień 23 lipca 2012 roku, a następnie na dzień 23 sierpnia 2012 roku.

(dowód z przesłuchania pozwanej k. 83-84 w zw. z 00:03:01 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 24 listopada 2017 roku, zeznania świadka J. H. k. 73-74, umowa nr (...) k. 38-41, dowód wypłaty k. 11, dowody wpłaty k. 11)

W dniu 23 sierpnia 2012 roku G. K. zawarła z powodem (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością Spółką (...) w W. umowę pożyczki – chwilówki o nr (...), na mocy której powód udzielił jej pożyczki w kwocie 1.080 zł, którą pozwana zobowiązała się spłacić wraz odsetkami w kwocie 21,54 zł w terminie do dnia 23 września 2012 roku. Z udzielonej pożyczki kwota 700 zł została przekazana na spłatę zadłużenia z tytułu umowy nr (...), co zostało odnotowane przez reprezentującą powoda P. U. (obecnie J.) w treści tejże umowy, kwotę 100 zł wypłacono pozwanej, kwotę 21,54 zł przeznaczono na pokrycie opłaty przygotowawczej, zaś kwotę 258,46 zł na pokrycie opłaty za świadczenie usług w pakiecie „komfort”, który pozwana dobrowolnie wykupiła. Brak spłaty pożyczki w terminie uprawniał powoda do naliczenia odsetek za opóźnienie od zadłużenia przeterminowanego w wysokości odsetek maksymalnych, tj. w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP, a także do obciążenia pożyczkobiorcy kosztami sporządzenia i nadania wezwania do zapłaty. Wezwanie, o którym mowa, mogło zostać sporządzone trzykrotnie, a jego koszt wynosił 20 zł w przypadku dwóch pierwszych wezwań i 100 zł w przypadku ostatniego.

Pozwana potwierdziła własnoręcznym podpisem, iż otrzymała egzemplarz umowy wraz ze wszystkimi załącznikami oraz oświadczyła, że otrzymała kwotę do wypłaty w całości.

Pod umową nr (...) z dnia 23 maja 2012 roku w rubryce „Potwierdzam spłatę kwoty pożyczki” widnieje kwota 700 zł, data 23 sierpnia 2012 roku oraz podpis P. U. (obecnie J.), która w imieniu powoda zawierała z pozwaną umowę w dniu 23 sierpnia 2012 roku.

Pozwana zdecydowała się zawrzeć umowę z dnia 23 sierpnia 2012 roku, ponieważ otrzymała od wierzyciela informację, iż termin spłaty zobowiązania wynikającego z umowy pożyczki z dnia 23 maja 2012 roku nie może ulec kolejnemu przedłużeniu.

(dowód z przesłuchania pozwanej 00:03:32-00:05:40 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 24 listopada 2017 roku, zeznania świadka P. J. 00:06:43-00:40:41 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 21 sierpnia 2017 roku, umowa k. 24-25v.)

Pozwana nie wywiązała się z przyjętego na siebie zobowiązania i nie spłaciła swojego zadłużenia wynikającego z umowy pożyczki o nr (...) z dnia 23 sierpnia 2012 roku.

W dniach 27 września 2012 roku i 8 października 2012 roku powód wystawił na pozwaną dwa wezwania do zapłaty, opiewające na kwoty odpowiednio 1.124,54 zł i 1.152,79 zł, zawierające w sobie niespłacony kapitał pożyczki (1.080 zł), odsetki umowne za okres od dnia 23 sierpnia 2012 roku do dnia 23 września 2012 roku (21,54 zł), koszt wystawionych wezwań (20 zł oraz 40 zł) oraz odsetki karne (3 zł oraz 11,25 zł). Koszt wystawienia każdego wezwania wyniósł 20 zł. Następnie, w dniu 17 października 2012 roku, reprezentujący powoda zawodowy pełnomocnik sporządził ostateczne przesądowe wezwanie do zapłaty, w którym łączne zadłużenie pozwanej wyniosło 1.241,54 zł, z czego kwota 140 zł stanowiła koszt trzech wezwań do zapłaty.

(wezwanie do zapłaty k. 26, k. 27, ostateczne wezwanie do zapłaty k. 28, okoliczności bezsporne)

Do dnia wyrokowania pozwana nie zapłaciła kwoty dochodzonej przedmiotowym powództwem.

(okoliczność bezsporna)

Opisany stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie znajdujących się w sprawie dokumentów, których prawidłowość i rzetelność sporządzenia nie budziła wątpliwości, nie była również kwestionowana przez strony postępowania. Za podstawę ustaleń faktycznych Sąd przyjął ponadto dowód z przesłuchania pozwanej oraz zeznania świadków J. H. i

P. J.. Świadkowie w sposób logiczny i spójny opisali okoliczności, w jakich zostały zawarte z pozwaną obie umowy pożyczki, wyraźnie akcentując, że uiszczane przez pozwaną kwoty 2 x 200 zł nie miały na celu spłaty pożyczki, a wyłącznie przedłużenie terminu spłaty o kolejny miesiąc, a także, że z wypłaconej pozwanej w dniu 23 sierpnia 2012 roku kwoty 800 zł z tytułu umowy pożyczki nr (...), kwota 700 zł została przeznaczona na spłatę zadłużenia pozwanej z tytułu umowy (...). Okoliczność tę pośrednio przyznała przy tym sama pozwana stwierdzając „drugą umowę z dnia 23 sierpnia podpisałam, bo powiedziano mi, że umowa pierwsza nie może być przedłużona, muszę mieć drugą umowę” (00:03:32 protokołu elektronicznego rozprawy z dnia 24 listopada 2017 roku).

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne w przeważającej części.

Rozważania w niniejszej sprawie rozpocząć należy od oceny zgłoszonego przez pozwaną zarzutu braku legitymacji procesowej czynnej powoda, który to zarzut Sąd uznał za bezzasadny. Na gruncie przedmiotowej sprawy powód dochodzi zapłaty zadłużenia wynikającego z umowy pożyczki nr (...) zawartej przez strony w dniu 23 sierpnia 2012 roku, co jednoznacznie wynika z treści uzasadnienia pozwu oraz przedłożonych do akt sprawy dokumentów. W takim stanie rzeczy, jak również uwzględniając okoliczność, iż pozwana nie kwestionowała swojego podpisu pod umową, o której mowa wyżej, jak również samego faktu jej zawarcia, wręcz przeciwnie fakt ten wprost przyznała na rozprawie w dniu 24 listopada 2017 roku, zupełnie niezrozumiałym jest stanowisko pełnomocnika pozwanej, który upatruje źródła żądania powoda w umowie z dnia 23 maja 2012 roku. Umowa ta nie została zawarta przez powoda, opiewa na zupełnie inną kwotę, aniżeli oznaczona w pozwie, powód z tytułu tejże umowy nie nabył od pierwotnego wierzyciela jakichkolwiek wierzytelności, co czyni zarzuty pełnomocnika pozwanej, dotyczące braku wykazania przez powoda przejścia na jego rzecz uprawnień z tytułu umowy z dnia 23 maja 2012 roku, całkowicie chybionymi i daje asumpt do wniosku, iż pełnomocnik pozwanej nie do końca rozumie materię niniejszej sprawy.

Przechodząc do oceny zasadności żądania powoda Sąd uznał, iż strona powodowa wykazała fakt związania pozwanej umową pożyczki nr (...) z dnia 23 sierpnia 2012 roku, jak również wysokość obciążającego pozwaną zadłużenia. Powód załączył w poczet materiału dowodowego umowę pożyczki, o której mowa, z której jednoznacznie wynika wysokość kwoty wypłaconej pozwanej oraz wysokość kwoty, którą pozwana zobowiązała się spłacić, pod którą to umową widnieje własnoręczny podpis pozwanej. Godzi się w tym miejscu przypomnieć, że G. K. złożyła podpis pod oświadczeniem, iż otrzymała kwotę do wypłaty w całości, co już samo w sobie stanowi przekonujący dowód na fakt przekazania pozwanej kwoty oznaczonej w pkt F ppkt a) umowy z dnia 23 sierpnia 2012 roku. W konsekwencji nie może się ostać stanowisko pełnomocnika pozwanej, który wywodzi, iż zapis umowy zawierający przedmiotowe oświadczenie pozwanej ma szablonowy charakter i nie dowodzi spełnienia przez powoda świadczenia wzajemnego w zakresie spornej kwoty pożyczki. Stanowisko to nie znajduje żadnego uzasadnienia, w szczególności nie można go wywodzić z treści samej umowy pożyczki, która nie przewiduje dla przekazania pożyczkobiorcy udzielanej kwoty pożyczki żadnej szczególnej formy. Okoliczność, że pożyczkodawca, niebędący powodem, na gruncie umowy z dnia 23 maja 2012 roku wydał pozwanej potwierdzenie wypłacenia kwoty 500 zł na druku KW ma dla powyższej oceny irrelevantne znaczenie, zwłaszcza, że także na gruncie tej umowy jej treść nie przewidywała konieczności wypełnienia i wydania pożyczkobiorcy takiego druku. Sąd przyjął również, że z wypłaconej pozwanej kwoty 800 zł tytułem pożyczki, kwota 700 zł została przekazana na spłatę zadłużenia pozwanej z tytułu pożyczki udzielonej jej w dniu 23 maja 2012 roku. Nie powielając ustaleń faktycznych przypomnieć należy, że w oparciu o w/w umowę, pozwanej udzielono pożyczki w kwocie 700 zł, przy czym do wypłaty przeznaczona została kwota 500 zł. Pozwana zobowiązała się spłacić udzieloną pożyczkę wraz z odsetkami w terminie do dnia 23 czerwca 2012 roku, czego jednak nie uczyniła. Jednocześnie w dniu 22 czerwca 2012 roku pozwana dokonała wpłaty na rzecz pożyczkodawcy kwoty 200 zł tytułem „prolongaty”, która to wpłata, tak właśnie zatytułowana, w myśl postanowień umowy z dnia 23 maja 2012 roku, miała ten skutek, iż wydłużała termin spłaty pożyczki o jeden miesiąc, a więc do dnia 23 lipca 2012 roku. I w tym jednak terminie pozwana nie spłaciła zaciągniętego zobowiązania, a w dniu 24 lipca 2012 roku dokonała wpłaty kolejnej kwoty 200 zł tytułem „prolongaty”. O czym była już mowa, uwzględniając treść umowy nr (...), a zwłaszcza pkt 13.I postanowień szczegółowych, wysokość wpłat pozwanej, a także oznaczenie tytułu tychże wpłat, brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż wpłaty te miały na celu coś innego, aniżeli przedłużenie terminu

spląty pożyczki. Brak jest w szczególności jakichkolwiek podstaw, aby zaakceptować forsowany przez stronę pozwaną pogląd, że wpłaty te stanowiły w istocie splatę pożyczki. Godzi się w tym miejscu przypomnieć, iż sama pozwana podczas składania wyjaśnień wprost przyznała, że zawarła drugą umowę pożyczki, albowiem pierwsza nie mogła być już przedłużona. Jednocześnie, jak wynika z zebranego materiału dowodowego, w dniu zawarcia przez strony spornej umowy pożyczki, na mocy której pozwanej wypłacono kwotę 800 zł, na egzemplarzu umowy z dnia 23 maja 2012 roku udzielająca pożyczki w imieniu powoda P. J. odnotowała fakt spląty zadłużenia w kwocie 700 zł, co potwierdziła własnoręcznym podpisem. W świetle powyższej adnotacji, której prawdziwość nie została podważona przez pozwaną, a także uwzględniając depozycje P. J. i J. H., Sąd przyjął, że zaciągnięta przez pozwaną w dniu 23 sierpnia 2012 roku pożyczka miała na celu splatę wcześniej zaciągniętego zobowiązania w (...) Sp. z o.o., a pozwana otrzymała dodatkowo kwotę 100 zł, stanowiącą różnicą pomiędzy kwotą wypłaconej jej pożyczki (800 zł) a wysokością zadłużenia z tytułu umowy nr (...) (700 zł). Powyższe skutkowało tym, że wprawdzie pozwana splaciła w całości swoje zadłużenie wynikające z w/w umowy, to jednocześnie zaciągnęła nowe zobowiązanie pieniężne, z tytułu którego obciążał ją obowiązek spląty do dnia 23 września 2012 roku kwoty 1.101,54 zł. Jak wykazało przeprowadzone postępowanie dowodowe powinności tej G. K. nie podołała. Pozwana nie wykazała w żaden sposób (art. 6 k.c., art. 232 k.p.c.), iż spełniła świadczenie w oznaczonej wyżej wysokości, co więcej, analiza stanowiska procesowego pozwanej i przywołanej na jego poparcie argumentacji implikuje konstatację, że pozwana nawet nie starała się wykazać, iż dokonała spląty pożyczki zaciągniętej w dniu 23 sierpnia 2012 roku, obrona pozwanej opierała się bowiem na twierdzeniu, że kwota 800 zł w ogóle nie została jej wypłacona, a powód w istocie dochodzi spląty zobowiązania z tytułu umowy zawartej w dniu 23 maja 2012 roku, do czego jednak nie jest czynnie legitymowany. W takim stanie rzeczy Sąd przyjął, że powód może się zasadnie domagać od pozwanej zapłaty kwoty 1.080 zł tytułem spląty kapitału pożyczki, a także odsetek umownych w kwocie 20,59 zł naliczonych od tejże kwoty w okresie od dnia 23 sierpnia 2012 roku do dnia 23 września 2012 roku (odsetki w tejże kwocie zostały zapisane w treści umowy jako obciążające pozwaną) oraz odsetek umownych od zadłużenia przeterminowanego liczonych za okres od dnia 24 września 2012 roku do dnia wniesienia pozwu, tj. kwoty 272,40 zł.

Mając na uwadze powyższe rozważania, żądanie powoda zapłaty kwoty 1.372,99 zł wraz z umownymi odsetkami w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP w stosunku rocznym od dnia 22 stycznia 2014 roku do dnia zapłaty, przy czym od dnia 1 stycznia 2016 roku nie wyższymi niż dwukrotność wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie, należało uznać za w pełni zasadne.

Podkreślić należy, że strona powodowa miała prawo, oprócz żądania należności głównej, żądać za czas opóźnienia odsetek w umówionej wysokości, jako że zgodnie z treścią przepisu art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik nie ponosi odpowiedzialności, przy czym dłużnik jest w opóźnieniu jeżeli nie spełnia świadczenia w określonym terminie. Jeżeli zaś stopa odsetek za opóźnienie nie była z góry oznaczona, należą się odsetki ustawowe; jednakże gdy wierzytelność jest oprocentowana według stopy wyższej niż stopa ustawowa, wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie według tej wyższej stopy (art. 481 § 2 k.c.). Zgodnie z zawartą umową pożyczki, od przeterminowanego kapitału powód mógł domagać się zapłaty odsetek według stopy stanowiącej równowartość czterokrotności bieżącej stopy kredytu lombardowego Narodowego Banku Polskiego. Jednocześnie począwszy od dnia 1 stycznia 2016 roku odsetki umowne nie mogą być wyższe od dwukrotności wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie.

Strona powodowa dochodziła w przedmiotowej sprawie od pozwanej także kwoty 140 zł (2 x 20 zł + 1 x 100 zł) z tytułu kosztów wysłanych do pozwanej wezwań do zapłaty. Wskazane opłaty zostały zastrzeżone w zawartej przez strony umowie, jako obciążające pozwaną w razie niewykonania umowy przez pożyczkobiorcę.

Zgodnie z treścią przepisu art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Cytowany przepis jednoznacznie zakreśla granicę swobody umów wskazując, że ta jest ograniczona w szczególności przepisami ustawy. Takim przepisem ograniczającym swobodę umów jest między innymi przepis art.

385¹ § 1 k.c., który znajduje zastosowanie do wszystkich umów konsumenckich. Zgodnie z jego treścią, postanowienia umowy zawartej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Przepis ten stanowi nadto, iż nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta (art. 385¹ § 3 k.c.).

Okoliczności niniejszej sprawy wskazują, że pozwana, jako konsument, nie miała rzeczywistego wpływu na treść postanowień umownych w odniesieniu do zastrzeżonych należności za czynności pożyczkodawcy w postaci wezwań do zapłaty, pobieranych z tytułu nieterminowego dokonywania spłaty pożyczki. Postanowienia, o których mowa, nie były z pozwaną, jako konsumentem, indywidualnie uzgadniane, powód posługiwał się wzorcem umowy w omawianym zakresie, a niewątpliwie kształtują one obowiązki pozwanej w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając interesy konsumenta. Należy zatem uznać, że postanowienia te nie wiążą pozwanej, gdyż w tym zakresie spełnione są przesłanki z art. 385¹ § 1 k.c. Podkreślić należy, że zastosowane wyliczenie należności za wezwanie do zapłaty jest bardzo sztywne (20 zł za dwa pierwsze wezwania i 100 zł za trzecie wezwanie) i nie uwzględnia indywidualnych okoliczności sprawy/danego przypadku. Przytoczona wysokość opłat za wezwania do zapłaty, uwzględniając wysokość kosztów tego rodzaju usług stosowanych przez firmy je świadczące, jest znacznie zawyżona i nie znajduje żadnego uzasadnienia. W tym miejscu podkreślić również należy, że zgodnie z wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, zapadłym w sprawie o sygn. akt XVII AmC 624/09, za niedozwolone i zakazane do wykorzystywania w obrocie z konsumentami zostały uznane postanowienia wzorców umownych nakładających na kredytobiorcę obowiązki w postaci konieczności poniesienia kosztów związanych z monitorowaniem kredytobiorcy, w przypadku niewykonania zobowiązań wynikających z umowy – a dotyczyło to kosztów telefonicznych upomnień, korespondencji kierowanej do kredytobiorcy związanej z nieterminową spłatą kredytu w postaci zawiadomień, upomnień itp. Analogicznie orzekł Sąd Okręgowy w Warszawie – Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w wyroku z dnia 9 października 2006 roku w prawie o sygn. akt XVII Amc 101/05.

Reasumując Sąd doszedł do przekonania, że mimo, iż strony łączył stosunek zobowiązaniowy o charakterze dobrowolnym, to jednak niedopuszczalną jest sytuacja, kiedy jedna ze stron wykorzystując swoją pozycję profesjonalisty, kształtuje wzorec umowny w taki sposób, że wprowadza do niego konstrukcję prawną, która prowadzi do pokrzywdzenia jednej ze stron stosunku prawnego, w tym wypadku konsumenta. W szczególności nie może mieć miejsca przypadek, w którym konsument zostaje obciążony nadmiernymi, a wręcz nawet rażąco wygórowanymi kosztami związanymi z wystawianymi wezwaniami do zapłaty, nijak nieprzystającymi do rzeczywistych wydatków ponoszonych w tym zakresie. W niniejszej sprawie powód arbitralnie narzucił pozwanej sporną opłatę, która nie znajduje żadnego racjonalnego uzasadnienia, kierując się w tej sferze wyłącznie własnym partykularnym interesem. Tego typu praktyki polegające na czerpaniu dodatkowych profitów zasługują na szczególne potępienie, zwłaszcza gdy sięgają po nie podmioty działające na rynku finansowym. Podkreślenia wymaga przy tym, iż Sąd nie kwestionuje uprawnienia strony powodowej, jako pożyczkodawcy, do pobierania od pozwanej, jako jej klienta, opłat za czynności windykacyjne. Opłaty takie winny być jednak ustalone na rozsądnym poziomie i nie mogą godzić w interesy konsumenta. Zakres kosztów związanych z czynnościami windykacyjnymi, determinujący ich wysokość, powinien zatem zostać przedstawiony w pozwie w taki sposób, aby w świetle doświadczenia życiowego oraz logiki nie budził żadnych wątpliwości. Pobierane opłaty za czynności windykacyjne nie mogą bowiem stanowić kary, a jedynie wyrównanie poniesionych przez wierzyciela kosztów powstałych na skutek niewykonywania zobowiązania przez dłużnika. Tymczasem, o czym była mowa, kwoty wskazane przez stronę powodową nie mają żadnego przełożenia na możliwe rzeczywiste koszty w tym zakresie, do czego uznania wystarcza już samo doświadczenie życiowe.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania należy uznać, że zastrzeżenie dochodzenia od pozwanej zapłaty opłaty za wystawione wezwania do zapłaty stanowi niedozwolone zastrzeżenie umowne i jako takie nie wiąże pozwanej.

O kosztach procesu orzeczono na podstawie przepisu art. 100 § 1 k.p.c., który stanowi, że w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Na koszty procesu po stronie powodowej złożyły się: opłata sądowa od pozwu – 30 zł, koszty zastępstwa procesowego – 600 zł (§ 6 pkt 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu, t.j. Dz.U. 2013, poz. 490) oraz opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł. Pozwana nie poniosła żadnych kosztów procesu, a zatem całość kosztów procesu w niniejszej sprawie wyraża się kwotą 647 zł. Powód wygrał sprawę w około 90%, a przegrał w około 10%, winien zatem ponieść koszty procesu w kwocie 64,70 zł.

Dlatego też Sąd zasądził od pozwanej na rzecz powoda kwotę 582,30 zł stanowiącą różnicę pomiędzy kosztami poniesionymi przez powoda, a kosztami, jakie powód winien ponieść w związku z zapadłym w sprawie rozstrzygnięciem.

Z powyższych względów orzeczono, jak w sentencji.